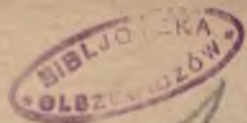


Na 1-szy maj! Do strejku powszechnego!



ROBOTNICY!

Znowu świta nam 1-szy maj, dzień demonstracji przeciw wojnie, święto międzynarodowego braterstwa proletariatu.

Nad morzem krwi, nad olbrzymiem cmentarzyskiem trupów, nad dymiącym pogorzeliskiem Europy zapala się po raz czwarty słońce majowe.

Kilkanaście milionów ludzi zginęło, kilkanaście milionów kalek, ślepców, obłąkanych zaludniają jaskinie nędzy ludzkiej.

A wojna wciąż trwa. Na wschodzie zbiry niemieckie wycinają oddziały bojowników rewolucyjnych Ukrainy, Finlandji, Estonji. Na zachodzie kłębi się piekło wojenne, wyją z bólu krocie tysięcy rannych, konających, drgają w przedśmiertnych kurczach poszarpane ciała ludzkie. Ale wrzaski wojownicze zagłuszają i nadal jęk ofiar.

Konają z głodu tłumy ludzkie po miastach i wsiach. Niema chleba dla głodnych. Niema odzieży i obuwia dla nędzarzy. Zajęty kapitał ważniejszymi sprawami: armaty leje, pociski wyrabia — aby nie ustała ani na jeden dzień straszliwa kośba śmierci!

Oszalały w żądzy zysku i podbojów dwie zwalczające się koalicje kapitalistyczne. Nigdy nie miał kapitał obfitych zysków! niema towaru nad krew ludzką, nad głód ludzki: Wojna do końca! zwycięstwo za wszelką cenę!

Gdzie niecne frazesy o wojnie „wyzwalającej“, o „obronie demokracji“, „wyzwolenie nasyłanych narodów“? Zapaśnicy zmienili się już otwarcie w rozżarte zwierzęta, ryk krwiożerczy jest już jedyną ich mową.

Gdzie łotrowskie zapewnienia rządów niemieckiego i austriackiego, że tylko własnej ziemi chcą bronić? Z pod masek niewinności wyjrzały krwawe paszczęki zaborców gotowych milionami trupów brukować sobie drogi podboju — na wschód aż w głąb Azji, na zachód aż w serce Francji i Anglii.

Gdzie bezczelne kłamstwa o „niepodległej Polsce“ zbudowanej dwóch carów manifestem? Spłynęła krwią ziemia nasza pod obcasem okupacyjnym a po latach głodu i niewoli zaczyna się ota oderwaniem Chełmszczyzny — rozbiór naszego kraju.

Gdzie oszukańcze deklamacje burżuazji polskiej o jedności narodowej, o budowaniu państwa polskiego? Znienawidzona przez lud głodny i wyzyskiwany, polska szajka rządowa jak psów sfora tuli się do stóp najeźdźcy, aby ją obronił przed odwetem ludu polskiego!

Gdzie obłąkane marzenia frackie o wywalczenie niepodległości — pod opieką Wilhelma i Franciszka Józefa — szablą Piłsudskiego bagnetami legionów? Bezsilne narzędzia niemieckie, legjony, dziś rozsypane, wyaresztowane, rozpędzone po różnych frontach, śmiesznym wspomnieniem są tylko dawnych buńczucznych fantazji niepodległościowych.

Zdemaskowała się wojna imperjalistyczna!

Pod perzyną zbombardowanych miast pod krzyżami milionów mogił pogrzebała wojna swoje kłamstwa, osłony fałszu, którymi pokrywała swoje zbójce żądze!

Nie dla wolności ludów krew się lała, lecz dla interesów bandytów kapitału!!

A wojna trwa!

Lecz już ryk jej armat budzi ze snu sumienia ludów, z pod ziemi wywołuje bunt milionów.

Rewolucja dojrzała!

Oto jej straż przednia: **Proletariat Rosji!** Wysoko nad pałacami carskimi powiewają jego czerwone sztandary, jak huragan huczą nad ludami jego manifesty. „Do wszystkich! Do wszystkich!“ Najechały rewolucyjną Rosję hordy imperjalizmu niemieckiego — ujarzmiły, odcięły całe kraje. A rząd rewolucyjny żyje i dalej miota w Europie błyskawice buntu!

Oto nowy nadchodzący zastęp rewolucyjny: prolétariat **Austrii i Niemiec!** Ten, który w styczniu tysiące kół fabrycznych zatrzymał i czarnymi tłumami na ulicę wyległ — demonstrować przeciw wojnie! który teraz, na nowo oszukany, zbity z torów walki, w podziemiu ofiary swoje liczy i serce swoje do walk nowych hartuje.

Oto bojownicy barykad **włoskich i francuskich!** oto milionowe szeregi strejkujących robotników **angielskich!**

Pierwszy maj idzie: Idzie jak zwiastun burzy rewolucyjnej, jak wichur na czarne chmury, ciężące nad okrwawioną Europą!

ROBOTNICY!

Nie masom robotniczym Polski przypominać trzeba o obowiązkach rewolucyjnego proletariatu. Żyją w ich piersiach nieustraszone serca proletariackie, rwą się do boju ich szeregi hasła czekając! W niezliczonych strejkach daliśmy dowód naszej niezlomnej woli bojowej.

Nowa dziś godzina czynu bije, bo oto budzą się masy międzynarodowe, potężnie się budzą.

Niechajże i nasz sztandar rewolucyjny w górę powieje, jak czerwony płomień walki!

Gdy pierwszy maj idzie, dzień międzynarodowego święta robotniczego, niechaj poczuje zgraja burżuazji polskiej, niechaj się dowie łotrowska banda okupacyjna, że proletariat kajdany swoje targa, że mury więzienia swego wali.

Z dusznych fabryk, z ciemnych warsztatów, z nor sklepowych — na ulicę!

Precz z wojną! Precz z kapitalizmem!

Niech żyje strejk powszechny w dniu 1-go maja!

Niech żyje rewolucja socjalna!

Zarząd Główny Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.